

SLUR



SŁUŻBY UTRZYMANIA RUCHU

PROFESJONALNE PISMO DLA BRANŻY UTRZYMANIA RUCHU

4(54)/2015 lipiec-sierpień



Przejmij kontrolę
nad własnymi projektami
już dziś!



**EPLAN Software-Service:
trzy poziomy wsparcia dla Twoich potrzeb**



Autoryzowany Dystrybutor EPLAN S&S w Polsce

pawilon **G**
stoisko **11**

Targi ENERGETAB 2015
Białsko-Biała

TEMAT NUMERU: ENERGETYKA I MEDIA

10

RELIABILITY-CENTERED
MAINTENANCE
W ELEKTROWNI POŁANIEC

14

JAKOŚĆ DOSTARCZANEJ
ENERGII DO ZAKŁADÓW
PRZEMYSŁOWYCH

26

MAGNETYCZNE SYSTEMY
POMIAROWE
DO PNEUMATYCZNYCH NAPĘDÓW
LINOWYCH

MOST

między technologią a rynkiem

EUROPEJSKIE SYSTEMY TRANSFERU TECHNOLOGII MAJĄ ZA ZADANIE UŁATWIAĆ WSPÓŁPRACĘ POMIĘDZY ŚRODOWISKIEM AKADEMICKIM I BIZNESOWYM, WSPIERAĆ INNOWACJE I PRZEKSZTAŁCAĆ JE W GOTOWE PRODUKTY I USŁUGI. CZY W NASZYM KRAJU ZDAJĄ ONE EGZAMIN?

TEKST: INŻ. AGNIESZKA HYLA, EMT-SYSTEMS SP. Z O.O.

By odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw powiedzieć kilka słów na temat mechanizmu transferu technologii, jego barier i dowodów skuteczności.

GOSPODARKA OPARTA NA WIEDZY

W czasach, kiedy komercjalizacja dobrych pomysłów stanowi motor gospodarki, konieczne jest wykształcenie sprawdzonych kanałów komunikacji pomiędzy pomysłodawcami a inwestorami. Dzięki gospodarce opartej na wiedzy i czerpiącej z niej możliwa jest poprawa kondycji krajów mniej rozwiniętych oraz mocne ugruntowanie pozycji państw

wysoko rozwiniętych. Mówiąc o gospodarce opartej na wiedzy, na myśli mam rynek bazujący bezpośrednio na wytwarzaniu, dystrybucji i wykorzystaniu wiedzy i informacji pojmowanych jako dobra. Do podstaw rozwoju gospodarczego należą w tym schemacie produkcja, przekazywanie i wdrożenie wiedzy, będącej niezależnym bytem, na którym oparty jest rozwój. Niezwykle istotnym elementem gospodarki opartej na wiedzy jest więc kapitał intelektualny. Projektowany w ten sposób rozwój rynku wywodzi się z europejskiej strategii lizbońskiej – planu przyjętego przez Radę Europejską w 2000 r. w Portugalii. Celem planu miało być gospodarcze prześcignięcie Stanów Zjednoczonych w ciągu 10 lat.

Dlatego też rok 2010 był okresem podsumowań, zabarwionym słodko-gorzkim pasmem niewielkich sukcesów i wielkich porażek. Ekspertzy zauważyli, że różnorodność obranych priorytetów i celów strategii okazała się czynnikiem najbardziej utrudniającym jej efektywne wdrożenie.

STRATEGIA LIZBOŃSKA A TRANSFER TECHNOLOGII

Program, który miał za zadanie poprawić relacje pomiędzy podmiotami współdziałającymi przy wprowadzaniu wynalazków na rynek komercyjny, pogłębił niewiedzę i zamęt wśród Europejczyków. Najlepiej rozwinięte kraje świata pomagają w sposób jasno zdefiniowany i znaczący przedsiębiorcom i naukowcom w łączeniu sił i wdrażaniu innowacji w formie komercyjnych produktów dla potencjalnie zainteresowanych sektorów. Do podobnego efektu dążyła w swym planie cała Europa.

Aby osiągnąć ten cel, konieczne było wytworzenie przejrzystej struktury komunikacyjnej łączącej pozornie odrębne środowiska poprzez wspólny cel. Taki przebieg procesów umożliwia transfer technologii. Zazwyczaj wyróżnia się trzy poziomy transferu:

- ▣ decydentów: rząd, ciała doradcze, organizacje rządowe; włączają się w proces transferu dzięki różnorodnym programom i inicjatywom polityki naukowo-technologicznej, posiadając tym samym funkcję decyzyjną w kwestiach strategicznych,
- ▣ wsparcie: ośrodki rozwijające innowacyjność i przedsiębiorczość, najczęściej



FOT. 1. Niezwykle istotnym elementem gospodarki opartej na wiedzy jest kapitał intelektualny

działające przy ośrodkach akademickich: inkubatory przedsiębiorczości, biura karier, agencje rozwoju regionalnego,

- ▣ wykonawcy badań i innowacji: szkoły wyższe, przedsiębiorstwa, indywidualni wynalazcy, ośrodki badawczo-rozwojowe, których pracownicy posiadają duże zasoby kapitału wiedzy oraz chęć przekucia pomysłów w produkty.

Sformułowane w ten sposób struktury docelowo mają wspierać transfer technologii. Najistotniejsza w działaniu jest jednak efektywność, a więc płynność przepływu informacji i środków pieniężnych pomiędzy nimi. W myśl strategii lizbońskiej faworyzowane są projekty najlepsze, posiadające największe szanse na sukces komercyjny. Stąd licznie powstające ośrodki i programy naukowo-technologiczne, działające jako przedsiębiorstwa otoczenia biznesu – tzw. technoparki. Są to instytucje pobudzające rozwój komercjalizacji technologii

i współpracę pomiędzy środowiskiem naukowym i przemysłowym.

CO ROZUMIEMY PRZEZ TECHNOLOGIE?

Pojęcie transferu technologii dla wielu pozostaje niejasne. Co dokładnie należy transferować, na jakich zasadach i po co? Otóż transfer technologii to sposób przeniesienia wyników czyjejś pracy, myśli naukowej, patentu czy opracowanego procesu do gospodarki, a dokładnie na rynek komercyjny, w celu praktycznego zastosowania wynalazków. Jest to swoisty most pomiędzy nauką a biznesem. Most, który powinien istnieć naturalnie, jednak często tak się nie dzieje. Coraz częściej mamy do czynienia z rozminięciem się zapotrzebowań przemysłu z wiedzą wykładaną w szkołach wyższych. Zaawansowany poziom biurokracji oraz czasochłonny proces wprowadzania jakichkolwiek zmian w szkolnictwie średnim i wyższym zniechęca osoby ambitne i pomysły do działania.

Problem ten jest głęboko zakorzeniony w kulturze europejskiej i wynika pośrednio z pozornie pozytywnego szacunku do hierarchii i zasług osób doświadczonych. Nasze społeczeństwo z trudnością dopuszcza do siebie myśli o sukcesach i odkryciach osób młodych, niedoświadczonych, a przede wszystkim – niewykształconych. Tymczasem na rynku nie brakuje dowodów na przestarzałość hierarchii drabinkowej. Coraz częściej, również w Polsce, powstają start-upy osób ambitnych i odważnych, które nie boją się stawić czoła rynkowym hamulcom. To właśnie ta grupa przedsiębiorców najczęściej korzysta ze wsparcia oferowanego przez system transferu technologii oraz instytucji wspierających innowacyjność. Jednostki naukowo-technologiczne, działające w oparciu o fundusze europejskie, niejednokrotnie stanowią centrum rozwoju gospodarczego mniejszych miast, a także regionów wysoko rozwiniętych. Dla przykładu, w górnośląskich Gliwicach funkcjonuje z powodzeniem Park Naukowo-Technologiczny Technopark Gliwice,



FOT. 2. Wiele dobrych pomysłów nigdy nie zostało zrealizowanych właśnie przez zwłokę i nawarstwiający się wątpliwości

łącząc ze sobą wiedzę pracowników Politechniki Śląskiej, doświadczenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz ducha i ambicję młodych przedsiębiorców.

NIE JEST ZA PÓZNO NA DOBRE POMYSŁY

Ośrodki takie jak Technopark Gliwice pokazują, że dzięki preferencyjnym warunkom współpracy oraz pomocy w skorzystaniu z dostępnych środków finansowych coraz więcej przedsiębiorców z wielu różnorodnych sektorów technologicznych decyduje się na zrealizowanie marzeń o własnej działalności gospodarczej bądź komercjalizacji opracowanego rozwiązania. Przy czym dofinansowania z Unii Europejskiej, w zależności od programu, kierowane są zarówno do ludzi bardzo młodych, nieposiadających dużego doświadczenia na rynku pracy, jak i do osób z wieloletnim stażem, które pragną zmienić branżę bądź rozpocząć nową technologiczną przygodę. Dlatego też na realizację dobrych pomysłów nigdy nie jest za późno.

Z uwagi na konieczność podejmowania dobrych decyzji strategicznych i finansowych, mając dobry pomysł, warto skorzystać z pomocy instytucji dedykowanej niedoświadczonym przedsiębiorcom. Można w ten sposób zyskać kapitał dofinansowujący przedsięwzięcie, pomoc w zakresie organizacji czy administracji, wziąć udział w pakiecie przydatnych szkoleń bądź zdobyć kontakty biznesowe przydatne w przyszłej pracy.

DZIAŁAJ PROAKTYWNI

Wciąż pozostająca w tyle za rynkiem amerykańskim i rozwijającym się z prędkością światła azjatyckim Europa trwa pod presją technologiczną. Podejmowanymi do tej pory działaniami rządził strach i pośpiech, które nigdy nie są dobrym doradcą biznesu. Obecnie prowadzone są działania mające na celu zaktywizowanie społeczeństwa od podstaw, promujące postawę proaktywną. Nie czekaj – działaj. Popularne w Stanach Zjednoczonych podejście „jeśli ci nie wychodzi, spróbuj jeszcze raz” powoli wkracza na rynek europejski.

Jako społeczeństwo oparte na wiekowych tradycjach mamy tendencję do wazenia słów i czynów bardziej niż Amerykanie. Jednak to oni, nie my, odnoszą większe sukcesy rozwojowe. Podobnym tropem podążają kraje azjatyckie, oferując konkurencyjne ceny oraz przewagę w postaci produkcji na skalę masową, zgodnie z odmiennymi od europejskich warunkami gospodarczymi. Jednak dzięki współpracy sfer badań i nauki, innowatorów, ośrodków wspierających innowacyjność i przedsiębiorczość, wyspecjalizowanych funduszy finansowania projektów oraz dostawców różnorodnych usług szkoleniowych, doradczych i informacyjnych możliwe jest opracowanie i ciągłe doskonalenie w całej Europie, a także w naszym kraju, sprawnie działającej struktury wymiany wiedzy i informacji, dążącej jako całość do nieustającego pobudzania gospodarki. Transfer technologii wspierają m.in. różnorodne zrzeszenia i spotkania przedsiębiorców, jak np. Business Centre Club czy Regionalne i Krajowa Izba Gospodarcza. Dzięki towarzyszącej cyklicznym spotkaniom wymianie informacji łatwiej o nawiązanie kontaktów biznesowych, oszacowanie trendów rynkowych i pozyskanie partnerów.

MASZ POMYSŁ? NIE CZEKAJ

Dzielenie się pomysłami wymaga zaufania i ostrożności. Istnieją odpowiednie mechanizmy prawne zapobiegające kradzieży własności intelektualnej. Mimo wszystko zaleca się weryfikowanie prac na każdym ich etapie. Programy wspierania innowacyjności i system transferu technologii, choć mogą się wydawać nadmiernie utrudnione, muszą zapewnić bezpieczeństwo przekazywanych danych i gotowych rozwiązań na drodze do komercjalizacji. Warto więc zainwestować w cierpliwość oraz zapobiegliwość i korzystać jedynie ze sprawdzonych ośrodków pośredniczących w tego typu procesach. Nie wolno się jednak zniechęcać. Wiele dobrych pomysłów nigdy nie zostało zrealizowanych właśnie przez zwłokę i nawarstwiający się wątpliwości. Sukces gospodarczy zależy m.in. od wytrwałości pomysłodawcy w realizacji planów. Dlatego też warto dać szansę sobie i innym oraz skorzystać z wszystkich dostępnych świadczeń i pomocy, dzięki którym nasz pomysł może stać się lepszy, a komercjalizowane rozwiązanie lub produkt – bardziej opłacalne. ■